

Strona znajduje się w archiwum.

Irak: potrzeba więcej działań przeciw korupcji

Bagdad. Wysiłki irackiego rządu podejmowane w celu walki z korupcją są hamowane, a irackie sądy w sprawach skierowanych przeciwko urzędnikom podejrzewanym o nieprawidłowości uginają się pod polityczną presją, twierdzi iracki działacz antykorupcyjny.

Sabah al-Saedi, który przewodniczy parlamentarnej komisji uczciwości, a jego zagorzałe kampanie *antykorupcyjne* spowodowały, że stał się kłopotliwy dla niektórych urzędników, jest również zdania, że spowodowana *korupcją* irytacja ukształtuje rezultat przyszłorocznych wyborów.

„Maliki podniósł sztandar walki z korupcją, jednak wycofał się twierdząc, że nie jest to główny problem, a ponadto, że został on upolityczniony”, twierdzi Saedi, członek partii Fadhila rywalizującej z partią Dawa, kierowaną przez obecnego premiera Iraku Nurmiego al-Malikiego.

„Rząd nie ma rzeczywistego zamiaru walki z korupcją”, powiedział w udzielanym wywiadzie Saedi.

Od czasu inwazji wojsk amerykańskich na Irak w 2003 roku, kiedy rząd się rozpadł, a niestrzeżone ministerstwa grabione były ze wszystkiego, po żarówce włącznie, Irak stał się ofiarą *łapówek, sprzeniewierzeń i oszustw* na imponującą skalę.

W Iraku funkcjonuje kilka instytucji powołanych w celu walki z korupcją, między innymi Board of Supreme Audit, Integrity Commission, a także inspektorzy generalni w ministerstwach.

Jak dotąd kilku wyższych urzędników podejrzewanych o korupcję zostało postawionych przed sąd. W maju zrezygnował z pełnionej funkcji minister handlu Abdul Falah al-Sudany, któremu postawiono zarzuty *korupcyjne* między innymi w związku z realizacją irackiego programu żywnościowego.

Źródło: thestar.com.my (6.09.2009)